

## Pięć lat na ograniczenie ubóstwa

**Przywódcy prawie 200 państw członkowskich ONZ podtrzymali deklarację i zobowiązanie do znaczącego ograniczenia ubóstwa na świecie do 2015 roku ujęte w Milenijnych Celach Rozwoju (MDGs). Przedstawiciele państw zebraли się w dniach 20-22 września 2010 roku na specjalnej sesji ONZ podsumowującej realizację Celów Milenijnych przez ostatnie 10 lat i zastanawiali się nad kontynuacją ich wdrażania w ciągu najbliższych pięciu lat. Polska także zobowiązała się do wsparcia rozwoju najbiedniejszych krajów.**

Milenijne Cele Rozwoju, przyjęte przez społeczność międzynarodową w 2000 roku, stanowiły istotny wyznacznik działań na rzecz ograniczenia ubóstwa i poprawy jakości życia. Doprowadziły do mobilizacji społeczeństw krajów rozwijających się i wysoko rozwiniętych (kampanie społeczne, koncerty Live8), a także decydentów na najwyższych szczeblach (deklaracje państw grupy G8, G20, zobowiązania Unii Europejskiej). W 2009 roku globalna pomoc rozwojowa osiągnęła rekordowy poziom 120 mld USD. Wiele krajów rozwijających się realizuje swoje strategie rozwoju właśnie w oparciu o te Cele, co pozwoliło na bardziej efektywną współpracę z państwami-donatorami. Jednak postęp w ich realizacji jest bardzo zróżnicowany między kontynentami i krajami. Uczestnicy wrześniowego szczytu zgodzili się, że MDGs mogą nadal zostać osiągnięte, jednak wymaga to zwiększenia pomocy rozwojowej, inwestycji oraz podjęcia odpowiednich działań politycznych. Nawet jeżeli Cele nie zostaną zrealizowane w 100% to i tak już odegrały pozytywną rolę w poprawie jakości życia na świecie.

Osiem Milenijnych Celów zawiera liczbowe zobowiązania ograniczenia ubóstwa i głodu, upowszechnienia edukacji, zapewnienia równości płci, poprawy jakości zdrowia, zmniejszenia śmiertelności dzieci i kobiet w ciąży, zahamowania rozprzestrzeniania się HIV/AIDS oraz innych groźnych chorób zakaźnych oraz ochrony środowiska przyrodniczego.

Raporty ONZ i Programu Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju (UNDP) wskazują na znaczące postępy w realizacji Celów w skali globalnej.<sup>1</sup> Jednak postęp ten jest nierówny – w krajach Afryki Subsaharyjskiej wiele wskaźników pogarsza się. W latach 1990-2005 odsetek ludzi żyjących w skrajnym ubóstwie (za mniej niż 1,25 USD dziennie) spadł z 46 do 27% (z 1,8 do 1,4 miliarda ludzi; Cel 1). Postęp ten był możliwy

głównie dzięki wzrostowi dochodów w Chinach i Indiach. Natomiast w Afryce Subsaharyjskiej i w Azji Południowej, ze względu na wysokie tempo przyrostu naturalnego, liczba ludzi żyjących w skrajnym ubóstwie ciągle się zwiększa (mimo procentowego spadku odsetka najuboższych w populacji). Do szkół podstawowych chodzi już na całym świecie 88% dzieci w wieku szkolnym (Cel 2). W krajach Afryki Subsaharyjskiej wzrost skolaryzacji był największy w ciągu ostatnich lat – aż o 25%. Proporcje dziewczynek i chłopców w szkołach także się wyrównują (Cel 3). Obecnie na 100 chłopców chodzących do szkoły przypada 96 dziewczynek, chociaż kobiety nadal są marginalizowane na stanowiskach decyzyjnych w polityce i sektorze prywatnym oraz zarabiają około 1/3 mniej od mężczyzn na tych samych stanowiskach. Społeczność międzynarodowa osiągnęła znaczące sukcesy w ograniczeniu śmiertelności dzieci do lat 5 (Cel 4). Było to możliwe dzięki zakrojonym na szeroką skalę programom szczepień. Nadal jednak rocznie 9 mln dzieci umiera na uleczalne choroby (spadek z 12,5 mln zgonów w 1990 roku). Nieznacznie zmniejszono także skalę śmiertelności kobiet w ciąży i przy porodzie w krajach rozwijających się – z 580 tys. do 540 tys. rocznie w latach 1990-2005 (Cel 5). Spadł także wskaźnik nowych zakażeń HIV (z 3,5 mln do 2,7 mln rocznie w latach 1996-2005, Cel 6). Nadal jednak aż 2/3 osób zakażonych HIV to mieszkańcy Afryki Subsaharyjskiej. Niepokojący jest także znaczący wzrost infekcji HIV w niektórych krajach Europy Wschodniej i Azji Centralnej. W ostatnich kilkunastu latach kraje rozwijające się zanotowały poprawę dostępu do czystej wody pitnej (Cel 7). Jednak wiele wskaźników środowiskowych uległo pogorszeniu, jak chociażby wzrost globalnej emisji dwutlenku węgla do atmosfery – aż o 31% w porównaniu z rokiem 1990.

Można wskazać kilka istotnych warunków, bez których pełna realizacja Celów do 2015 pozostanie na papierze. Niewątpliwie sytuacja międzynarodowa w 2010 roku w niczym nie przypomina tej sprzed dziesięciu lat. Trzy kolejne kryzysy gospodarcze, które w bardzo dużym stopniu dotknęły kraje rozwijające się, nasilanie się kolejnego kryzysu „klimatycznego” czy przeniesienie uwagi społeczności międzynarodowej np. na walkę z terroryzmem nie pomagają w podejmowaniu odważnych decyzji w zakresie walki z ubóstwem. Z drugiej strony pomoc rozwojowa uległa istotnym zmianom. Podejmowane są działania na rzecz

zwiększenia jej skuteczności, znacznie zwiększyła się liczba donatorów, na znaczeniu zyskali donatorzy prywatni.

Wśród warunków realizacji Celów dokument końcowy szczytu wskazuje m.in. na elementy jakościowe nie ujęte w Deklaracji Milenijnej, takie jak: konieczność promocji praw człowieka, podjęcie pilnych działań w zakresie ochrony klimatu, liberalizacja handlu czy też zintensyfikowanie wsparcia odbudowy krajów po konfliktach. Uczestnicy szczytu podtrzymali zobowiązanie zwiększenia pomocy rozwojowej do poziomu 0,7% PKB do roku 2015. Na razie zaledwie 5 państw osiągnęło ten poziom. Wyliczenia prof. Jeffrey'a Sachsa z 2005 roku wskazywały, że aby Milenijne Cele zostały zrealizowane, globalna pomoc rozwojowa powinna wzrosnąć z prognozowanych 150 do 200 mld USD w latach 2006-2015.

Także dla Unii Europejskiej osiągnięcie Celów Milenijnych jest zasadniczym priorytetem w zakresie współpracy rozwojowej. Między innymi z powyższych względów 21 kwietnia 2010 r. Komisarz UE ds. Rozwoju, Andris Piebalgs, przedłożył 12-punktowy plan działania UE na rzecz redukcji ubóstwa i realizacji pozostałych Milenijnych Celów Rozwoju. Obejmuje on m.in. takie elementy jak: zwiększenie unijnej pomocy rozwojowej do poziomu 0,7% PKB do 2015 r., prowadzenie przez członków Unii skoordynowanych działań pomocowych czy realokacja funduszy w kierunku krajów, które najgorzej radzą sobie z realizacją MDGs oraz w kierunku krajów starych. Zaproponowany przez Komisarza A. Piebalgsa plan został w znacznym stopniu zaakceptowany przez unijną Radę do Spraw Zagranicznych obradującą 14 czerwca 2010 r.

Polska także wspiera rozwój najbiedniejszych krajów. Co roku na ten cel przeznacza około 1 miliard zł. Podczas wrześniowego szczytu ONZ Minister Radostaw Sikorski nawoływał państwa członkowskie do „solidarności dla rozwoju”. Polska rozpoczęła urzeczywistnienie tego ideału, jednak nie świeci przykładem dla innych. Wielkość polskiej pomocy rozwojowej to odpowiednik zaledwie 0,08% polskiego PKB i nierealna wydaje się realizacja zobowiązań Polski do zwiększenia pomocy do 0,17% już w 2010 roku. Trudno będzie też osiągnąć pomoc o wysokości 0,33% PKB w 2015 r., do czego także zobowiązaliśmy się wobec Unii. Być może zbliżająca się prezydencja Polski w Radzie Unii Europejskiej w 2011 roku pozwoli na większą mobilizację polskiego rządu w tym zakresie.

Niewątpliwie zwiększenie pomocy jest istotnym warunkiem realizacji Milenijnych Celów Rozwoju. Jednak równie ważna jest poprawa jakości tej pomocy oraz koordynacja działań między donatorami. Skuteczność pomocy wymaga z kolei wspierania rozwoju w oparciu o krajowe strategie

beneficjentów, a nie pomysły narzucone przez donatorów. To kraje rozwijające się są przede wszystkim odpowiedzialne za swój rozwój i dobrobyt obywateli. Rozdawanie moskitier przez donatorów w bardzo skuteczny sposób ogranicza śmiertelność z powodu malarii, jeżeli jednak nie jest częścią krajowego systemu ochrony zdrowia, to działanie to będzie jedynie doraźne i może nawet zaszkodzić krajowym działaniom. Jak pokazały doświadczenia ostatnich lat, realizacja Milenijnych Celów wymaga także większej niż do tej pory współpracy rządów z organizacjami pozarządowymi oraz uwzględnienia specyficznych ról kobiet np. w zakresie tworzenia miejsc pracy, edukacji czy zdrowia.

Każdy z Milenijnych Celów Rozwoju jest ściśle powiązany z pozostałymi. Niemożliwa jest pełna realizacja celu ograniczenia śmiertelności dzieci bez poprawy edukacji czy dostępu do czystej wody pitnej. Dopiero po uwzględnieniu tych, a także innych czynników, wzrost gospodarczy krajów rozwijających się będzie służył walce z biedą i np. zwiększaniu zatrudnienia, co w trwałym, a nie chwilowym, sposób przyczyni się do rozwoju. Dokument obecnego szczytu ONZ jest pozytywnym przestaniem, świadczącym iż społeczność międzynarodowa poważnie traktuje zobowiązanie Milenijnych Celów Rozwoju. Deklaracja jest jednak dokumentem ogólnikowym. Dopiero faktycznie działania w najbliższych miesiącach pokażą, w jakim stopniu kraje biedne i bogate są zmotywowane do wspólnego osiągnięcia Milenijnych Celów Rozwoju za pięć lat.

*Opracowanie: Paweł Bagiński – dr nauk ekonomicznych, politolog, specjalista z zakresu zagadnień współpracy i pomocy rozwojowej, ekspert Global Development Research Group.  
e-mail: pbaginski@gdr.org.pl*

*Jan Szczyciński – politolog, specjalista z zakresu zagadnień współpracy i pomocy rozwojowej, ekspert Global Development Research Group.  
e-mail: jszczycinski@gdr.org.pl*

1. *What will it take to achieve the Millennium Development Goals? – an international assessment, Program Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju (UNDP), czerwiec 2010.*